

27 03 2020

Przeczytałem panskie przemyślenia na temat roli jaką Pan spełnił w swoim życiu, satysfakcji i czy spełnił się Pan jako Mecenas Sztuki, głównie Beksinskiego, ale tak naprawdę, nie tylko.

(...)

Naturalnie nie moge i ani przez chwile nie myślałem o tym, żeby pretendować do tak Waznej i moim zdaniem Potrzebnej ROLI jaką Pan spełnił, ale na mniejsza skale również uważam, że od pierwszych chwil mojego pobytu w USA, czyli od 1985 roku, zaraz po studiach uniwersyteckich, zacząłem te życiowa "akcje" promowania, popularyzowania, nawet namawiania do zapoznania się i często zakupów plakatów, książek, albumów, i wreszcie kilku oryginalnych obrazów z których chyba 3 kupiłem od siostr Wahl z informacją, że pochodzą one z Panskich zbiorów.

(...)

Pozdrawiam z Seattle

Andrzej Cieslak

ps: w wielu przypadkach cytowałem Panskie nazwisko jako wspaniałego Mecenasa, Promotora inWielkiego Przyjaciela Mistrza, pomimo znajomości faktu o waszym kilkuletnim ochłodzeniu stosunków..

Uważam, że zrobił Pan aBardzo wiele i w dalszym ciągu robi, aby nazwisko Beksinski wciąż było gdzieś tam w głowach ludzi i na ścianach ich mieszkań....